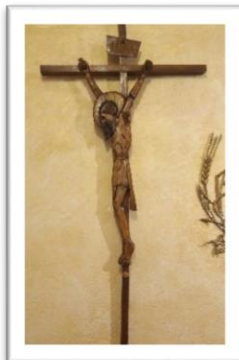
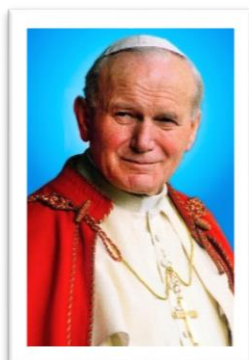


Nasza Wspólnota

nr 111

3 października 2021 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze Święte i intencje: 4-10 października 2021 r.

4.10, poniedziałek – wsp. św. Franciszka z Asyżu, godz. 17.00
+ Władysław

5.10, wtorek – wsp. św. s. Faustyny, godz. 17.00
+ Władysław

6.10, środa, godz. 17.00:
+ Władysław

7.10, czwartek – wsp. Matki Bożej Różańcowej, godz. 17.00
+ Władysław

8.10, piątek, godz. 17.00
+ Władysław

9.10, sobota, godz. 17.00
+ Władysław

10.10, XXVIII niedziela zwykła, B

9.00: ++ Józefa (14. rocz. śm.) i Kazimierz Halej

11.00: + Władysław

Ogłoszenia

- ◆ Dziękuję serdecznie P. Marii i Henrykowi Korytko oraz P. Wiktorii Skupień – za sprzątanie, udekorowanie kwiatami i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.
- ◆ W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek miesiąca.
- ◆ Przez cały październik po Mszy św. w dni powszednie ma miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa różańcowa.
- ◆ Składka z najbliższej niedzieli będzie przeznaczona na pokrycie kosztów ogrzewania kaplicy.
- ◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Faryzeusze przystąpili do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę.

Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?»

Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego».

(Mk 10,2-16)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Uzdrowienie zazdrości

Moralność chrześcijańska odrzuca – jako sprzeczną z miłością – postawę zazdrości (zawiści). Zazdrość, to smutek z powodu dobra innych, ukazujący, że nie jesteśmy zainteresowani szczęściem innych, ponieważ skoncentrowaliśmy się wyłącznie na własnej pomyślności. Podczas gdy miłość pozwala nam wyjść z naszych ograniczeń, to zazdrość prowadzi nas do skupienia się na sobie. Prawdziwa miłość docenia osiągnięcia innych, nie odczuwa ich jako zagrożenia i uwalnia się od gorzkiego smaku zazdrości. Akceptuje fakt, że każdy ma różne dary i różne drogi życiowe. Zatem dąży do odkrycia własnej drogi do szczęścia, pozwalając innym, aby znaleźli swoje szczęście.

Ostatecznie chodzi o spełnianie tego, czego wymagały dwa ostatnie przykazania prawa Bożego: „Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego” (Wj 20, 17). Miłość prowadzi nas do szczerego docenienia każdego człowieka, uznając jego prawo do szczęścia. Kocham tę osobę, patrzę na nią spojrzeniem Boga Ojca, który daje nam wszystko „byśmy z tego korzystali” (1 Tm 6, 17), a zatem akceptuję w sobie, że może cieszyć się dobrą chwilą. Jest to w każdym razie ten sam korzeń miłości, który prowadzi mnie do odrzucenia niesprawiedliwości z tego powodu, że niektórzy mają za dużo, a inni nie mają nic, lub który pobudza mnie do działania, aby również ludzie odrzuceni przez społeczeństwo mogli przeżywać trochę radości. To nie jest zazdrość, ale pragnie równości.

Bez poklasku i unoszenia się pychą

Zarozumiałość oznacza pragnienie ukazania swojej wyższości poprzez wywoływanie wrażenia na innych postawą pedantyczną i zarazem agresywną. Ten, kto kocha, nie tylko unika mówienia zbyt wiele o sobie, ale potrafi się znaleźć na swoim miejscu, nie usiłując stawiać siebie w centrum, także dlatego, że koncentruje się na innych.

Miłość nie jest arogancka. Dosłownie wyraża fakt, że „nie przesadza” wobec innych i wskazuje na coś bardziej subtelnego. Nie chodzi tylko o obsesję, by ukazać swoje cechy pozytywne, ale o coś, co sprawia także zatracenie poczucia rzeczywistości. Uważamy się za wspanialszych niż jesteśmy, bo sądzimy, że jesteśmy bardziej „duchowi” czy „mądrzy”. Niektórzy uważają siebie za wielkich, bo wiedzą więcej niż inni i wysilają się w stawianiu wymagań i kontrolowaniu ich, podczas gdy w rzeczywistości to, co sprawia, że jesteśmy wielkimi, to miłość, która rozumie, troszczy się, akceptuje i jest czujna wobec słabych.

Ważne, aby chrześcijanie nie wynosili się w ich podejściu do krewnych słabo ukształtowanych w wierze, słabych lub mniej pewnych w swoich przekonaniach. Czasami dzieje się odwrotnie: ci, którzy w swojej rodzinie mieliby być bardziej dojrzałi w wierze, stają się nieznoszonymi arogantami. Postawa pokory jawi się tu jako coś, co jest częścią miłości, bo aby móc zrozumieć, przebaczyć lub służyć innym całym sercem, niezbędne jest uleczenie pychy i pielęgnowanie pokory. Jezus przypomniał uczniom, że w świecie władzy każdy stara się panować nad innym i dlatego powiedział im: „Nie tak będzie u was” (Mt 20, 26). Logika miłości chrześcijańskiej, nie jest logiką ludzi czujących, że przewyższają innych i potrzebujących, by dać innym odczuć swą władzę, ale: „kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym” (Mt 20, 27). W życiu rodzinnym nie może dominować logika panowania jednych nad drugimi czy współzawodnictwo, by dostrzec, kto jest bardziej inteligentny i możny, ponieważ ta logika kładzie kres miłości. Także rodziny dotyczy rada: „Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” (1 P 5, 5).

